

# Milcząc – Marta Bijan

1 Gdyby jutro miało nigdy nie narodzić się  
Uwierz, powiedziałabym Ci wprost, że  
Choć nie znasz mnie, ja czuję,  
Że gdzieś w poprzednim życiu  
Byłeś tak blisko mnie  
Choć spojrzenie me wydaje się tak zwyczajne  
Uwierz, że w środku cała drzę  
Wiem, że czas jest dziś mym wrogiem,  
Bo nasze ścieżki wkrótce rozejdą się

Ale jak złapać Cię, gdy wyciągam dłoń,  
Ty wymykasz mi się z rąk

Ref Usłysz mój krzyk, gdy patrzę, milcząc  
Usłysz mój krzyk, gdy płonę ciszą  
Usłysz choć raz, gdy Ciebie wołam  
Lub zabij uczucie, nim mnie pokona

2 Może jesteś z kimś szczęśliwy,  
Może miłość w sercu masz, jeśli tak jest,  
Wiedz, że nie chcę nic od Ciebie,  
Już mnie nie ma, już usuwam się w cień  
Proszę tylko byś pamiętał, bym nie odeszła bez imienia  
I zostanie mi po Tobie tych nielicznych wspomnień garść  
Przypadkowych

I już nie złapię Cię, wyciągnę dłoń,  
A Ty wymkniesz mi się z rąk

Ref Usłysz mój krzyk, gdy patrzę, milcząc  
Usłysz mój krzyk, gdy płonę ciszą  
Usłysz choć raz, gdy Ciebie wołam  
Lub zabij uczucie, nim mnie pokona

Ref Usłysz mój krzyk, gdy patrzę, milcząc  
Usłysz mój krzyk, gdy płonę ciszą

Usłysz choć raz, gdy Ciebie wołam  
Lub zabij uczucie, nim mnie pokona

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych